

KACPERCZYK, Awionetki

Pyłek mi wpada w spojówę
Oczy mam, jakbym sam zjarał połowę
Wino, papierosy, papierowy kubek
Wszystko co mamy, to mamy na spółę
Przy was niczego nie boję się
Bujamy jak boję się
Mamy zimne napoje
A jak coś nabroję
Wy zawsze weźmiecie to na siebie

Razem stworzyliśmy komunę
Dzięki wam wiem komu ufać, komu nie
Znów jak na podwórku się czuję
Gramy w kapsle, bierzemy pierwsza komunię
Czasem pierdolę głupoty i za to przepraszam
Markotne minki i że się obrażam
Z wami tak szybko mi mijają lata
Że chyba niedługo będzie koniec świata

Zawsze razem
Lecimy jak awionetki
Niepotrzebne nam tabletki

Zawsze razem
To, co mamy to polejmy
Co będzie to olejmy

To nie jest ekipa jak na YouTubie
Nie lecimy w kulki jak na YouTubie
To nie jest ekipa jak na YouTubie
Nie lecę w kulki, bo was szanuję
To, co nagrałem to rano skasuję
I nikt się nie dowie, bo mamy urwany film

Lubię sobie leżeć nad jeziorkiem z wami
Między grillami i jakimiś chamami
Cały dzień, całą noc
Polskie hity, z wodą sok
Jakby jutro miał być koniec
To się nie boimy, bo

Zawsze razem
Lecimy jak awionetki
Niepotrzebne nam tabletki

Zawsze razem
To, co mamy to polejmy
Co będzie to olejmy

Jakby jutro kończył się świat
Nie mamy czego się bać
Jakby jutro kończył się świat
Nie mamy się czego bać